

POCZTA

KRAKÓW

Organ Związku Pracowników Poczty, Telegrafów i Telefonów Rzeczyposp. Polskiej

WYCHODZI 2 RAZY NA MIESIĄC.

NAKLAD 20.000 EGZEMPL.

Nadesłanych rękopisów nie zwraca się.
Każdy rękopis powinien być opatrzony w podpis
i dokładny adres wysyłającego.

Adres Redakcji i Administracji:
Warszawa, Bedzińska Nr. 25.
Telefon Nr. 624-29.

Konta P. K. O.: Zarządu Głównego — 2375,
Referatu Budowy Uzdrówek — 14048. —
Prenumerata 2 zł. kwartalnie.

CENY OGŁOSZEN: 1 kol. 450 zł., 1/2 kol. 225 zł., 1/4 kol. 115 zł., 1/8 kol. 60 zł. Wiersz 1 milimetrowy, jednoszpaltowy lub jego miejsce za tekstem 50 gr. Fantazyjne, tabele 50% drożej. Szerokość kolumny 3 szpalty.

T R E Ś Ć : Wesołych świąt! — W Dzień Bożego Narodzenia. — Niepłonne obawy. — Zjazd Naczelników Urzędów pocztowych. — „Civil Service Confederation”. — O apteczki w ambulansach. — Służba świąteczna. — Jedna z bolączek „Morzistów”. — Pomóżmy swoim. — Obniżenie opłat w Sanatorjum. — Ze świata poczty. — Ankieta. — Z życia Związku. — Przedłużenie sprzedaży napepek. — Na Sanatorjum. — Ratuemy bohatera-męczennika. — Na statek „Dar Pocztców”. — Ogłoszenia.



WESOŁYCH ŚWIĄT!

W Dzień Bożego Narodzenia

— „A wszystko to się dzieje, by Królestwo Boże ucieleśnić na ziemi. Lecz nim się to stanie, dziś o Wojnę wszech ludów błagamy Cię Panie”.

I ziściła się ta tęsknota modlitewna naszego wieszczą Adama, bo oto przed dwunastu laty wśród strasznej burzy wojennej, zmartwychwstała Polska.

A gdy wówczas w noc wigilijną pierwsza gwiazdka rozblęła na niebie, serce Polski biło jeszcze niespokojnie, bo dopełniała się jeszcze hekatomba krwi, spalały się ofiarnie serca wojów polskich za te wszystkie cierpienia pokoleń, za te wszystkie tęsknice co z kluczów zórawi lejących do Polski snuły przedziwne myśli, układające się w różańcowe psalmy nadziei.

Najlepsze syny i córki Polski kładły się jeszcze pokotem do snu wiecznego, cicho, bez jęku za Nią.

Przy stole wigilijnym tak inaczej było w domu... a i w polu i okopach także.

Stały matki i żony, i ojcowie, i bracia, i siostry w milczeniu. I była chwilka jedna ciszy uroczystej. Spłynęły łzy...

„Podnieś rękę Boże Dziecię,
Błogostaw Ojczyznę miłą...”

To była pieśń ich serc — pieśń żywych, co wśród cierpień nie stracili wiary. I w przedziwnej ujrzeni wizji najdroższych swoich. — A czoła ich laurem zwieńczone — a oblicza ich, jak Anhellego oblicze, promienne... I usłyszeli pieśń anielską:

„Pokój — Pokój Im i Wam niech się stanie
Niemasz więcej śmierci — tylko Zmartwychwstanie”.

Słońce wolności weszło i zaświeciło jasno nad ziemią polską.

Wstaliśmy dodnia do szarej pracy codziennej. Dużo wysiłków i dużo trudów — czasem skronie potem zalane.

Nic jednak nie przepada daremnie.

Już dwanaście lat upłynęło. O ileż radośniej i spokojniej bije dzisiaj serce Polski.

Wyrosły jak z pod ziemi hufce zbrojne, twarde dłonie przeorały polskie niwy, wre praca, wyteżają się mięśnie i mózgi, a wszystko przybiera nowe kształty.

Budujemy wielki ojczysty dom.

Fundamenty założone, zrąb gotowy, widnieją już potężne mury.

Święto się zbliża — wielkie święto Bożego Narodzenia. Na najwyższych szczytach wiązań naszej budowy założymy zielone gałązki choiny i wśród nocnej ciszy niech popłynie ku Niebiosom pieśń radosna.

Niech się podniosą serca i niech ustąpi wszelki smutek pomimo, że nie wszystko jeszcze pomyślnie się dla nas ułożyło.

W dniu Bożego Narodzenia złożymy wszyscy, bez wyjątku, ofiarę z tego co nam dolega, a szczególnie z niezgody bratniej, z osobistych ambicji i sobkostwa, by nie było narzekania i nienawiści. W dniu Bożego Narodzenia niech zapłoną znicze serc naszych Miłością i Ofiarą.

W dniu Bożego Narodzenia niech gwiazda betlejemska prowadzi nas ku Temu, który nauczył ludzkość kochać i cierpieć. Idźmy za tą gwiazdą, a wszystko się cudownie przemieni...

„Sprawi to Miłość — prawo udzielania siebie
I siostra jej Ofiara, która tron ma w niebie
Aż wzejdzie jutro światła — dusz Rzeczpospolita”.

Ten najwyższej idei służymy wszyscy bez wyjątku.

Czeka nas praca i trudy — my postępujemy naprzód z wiarą i radością.

„Narodził się Jezus Chrystus, bądźmy weseli!”.

Aleksander Wyrozumski.

NIEPŁONNE OBAWY

Między przepisami, regulującymi telegraficzny obrót przekazowy, znajduje się jeden, który każe, aby przekazy te na aparatach dźwiękowych były opracowywane przez dwu urzędników.

Jest to doskonale pomyślany system kontroli stacji odbiorczych i nikt nie może mu zarzucić. W praktyce jednak zdarzają się wypadki, szczególnie w większych biurach, że słuchanie pracy przez drugiego urzędnika jest bardzo trudne ze względu na to, iż słyszy on pracę kilku aparatów równocześnie, stojąc z boku, i w rezultacie, zastosowanie przepisu wyraża się w podpisaniu przekazu przez urzędnika, który go... nie słyszał.

Czyż to jest w porządku?

Formalnie — tak. Przekazy, na znaczne często sumy są przyjęte zupełnie prawidłowo — posiadają wszystkie wymagane dla swego rodzaju cechy, nie wyłączając drugiego podpisu. Tę ostatnią i najważniejszą cechę, bardzo często przekaz posiada jedynie dzięki bezgranicznemu wzajemnemu zaufaniu koleżeństwa, które jest najśluszniej przekonane, że nie może mieć miejsca żadna malwersacja.

I tych malwersacji niema! Ale weźmy pod uwagę to, że i kontroli także niema. Gdyby zaś jakiś człowiek z bujną fantazją wyobraził sobie, iż ktoś z szajki fałszerzy dostał się w jakiś sposób do takiego biura i był obeznany z miejscowymi warunkami, to przeraziłby się na myśl o następstwach podobnego faktu. Jest to zresztą nieprawdopodobne, ale idźmy dalej.

Dla wykrycia malwersacji przekazowo-telegraficznej potrzeba najmniej 3 dni czasu, a w przeciągu dwu dni możnaby wysłać sporo przekazów i jeszcze cały dzień pozostałby do ukrycia się. Tymczasem koledzy nie byłiby w stanie do końca życia wyrównać zobowiązań względem Skarbu, nie mówiąc już o odpowiedzialności służbowej.

Nie! Niewątpliwie tu coś jest nie w porządku. Słyszemy przecież o różnych nadużyciach zagranicą; mogłyby bakterie tej choroby i do nas przeniknąć. Wspomniany przepis miał właśnie na celu zabezpieczenie i nas samych przed niewykluczonym oszustwem, wartoby więc wnikać głębiej w jego ducha i ściślej zastosować w życiu.

Sposobów ku temu jest więcej. Podług instrukcji, przy kwitowaniu telegramu przekazowego, należy powtarzać cały telegram i przytem stacja wydająca (mowa o dźwiękowcach) wpisuje kwit do „Dziennika ruchu” — nic łatwiejszego, jak przyjęcie kwitu przez drugiego urzędnika, który wpisuje go gdzie należy. Przy odbieraniu telegramu ta sama prosta czynność: jeden urzędnik przyjmuje, a drugi kwituje i żyruje przekaz. Możliwość też zarezerwować jakieś aparaty z odpowiednią obsadą wyłącznie dla ruchu przekazowego. Naturalnie, to zajęłoby więcej czasu niż podpisanie hurtem całej serji. Ale zato, co za korzyść! Zyskuje instytucja, bo nie jest narażona na straty i zyskują pracownicy, będąc zabezpieczeni od niewykluczonych jednak niespodzianek.

Powiecie może, że każdy o tem wie? Wcale nie przeczę. Dlaczego jednak wiedząc, nie zabezpieczyć się? Stare przysłowie mówi: „Strzeżonego Pan Bóg strzeże”. Ja (także ze słuchowych) uważam, że nie zaszkodziłoby wcale, gdyby surowo zaż-

dano takiego właśnie postępowania, w naszym właśnie interesie, choć także jestem przekonany o nieprawdopodobieństwie nadużyć.

Odgrzebuje rzeczy wcale nie nowe, omawiane napewno wszechstronnie przez czynniki powołane, ale chory jestem właśnie na przerost wyobraźni i przytem

bezkrytycznie wierzę w autorytety, które utworzyły to mądre przysłowie: „Strzeżonego Pan Bóg strzeże”.

Czułbym się zaś wyjątkowo niedobrze, gdybym zacytowane przysłowie musiał zastąpić innym — nie mniej, niestety, trafnym:

„Mądry Polak po szkodzie”. Eira

Zjazd Naczelników urzędów pocztowych

W dniach 6-go i 7-go grudnia obradował w Warszawie Zjazd Naczelników Urzędów, w którym wzięli udział wszyscy Naczelnicy urzędów kontrolnych i Zarządów Technicznych Okręgu Dyrekcji Warszawskiej.

Otwarcie Zjazdu zaszczycił Swoją obecnością Pan Minister Poczty i Telegrafów inż. Ignacy Boerner w towarzystwie P. Podsekretarza Stanu Inż. Dobrowolskiego, P. P. Dyrektora Departamentów dr. Kaczanowskiego, Walchera i inż. Kowalskiego, oraz Sekretarza Min. Rady dr. Goduli.

Przewodniczący Zjazdu Prezes Dyrekcji P. i T. w Warszawie p. inż. Józef Żółtowski powitał na wstępie Pana Ministra i Jego otoczenie, jako dostojnych Gości Zjazdu, poczem zwrócił się do Naczelników urzędów zaznaczając, że celem odbywającego się Zjazdu jest umożliwienie bezpośredniego zetknięcia się Naczelników urzędów z administracją, wzajemne zapoznanie się, a przede wszystkim ustalenie na najbliższy okres czasu dróg zmierzających do usprawnienia służby wykonawczej pocztowej, telegraficznej i telefonicznej okręgu Dyrekcji Warszawskiej.

„Proszę Panów” — mówił p. Prezes Dyrekcji — rozporządzenie Pana Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 2 marca 1928 r. o utworzeniu Państw. Przedsiębiorstwa Polska Poczta, Telegraf i Telefon tworzy z poczty samodzielne przedsiębiorstwo użyteczności publicznej, prowadzone na zasadach handlowych. Jest to przełomowy moment w dziejach naszej poczty, który wymaga nastawienia się administracji i wszystkich pracowników w kierunku myślenia kategorjami kupca-przedsiębiorcy. Musimy zrozumieć i pamiętać o tem, że od naszej działalności i pracy codziennej, od działalności i pracy każdego poszczególnego pracownika zależy rozwój przedsiębiorstwa i jego dochodowość. Dlatego też praca pocztowca musi być celowa, szybka i sprawna.

Musi zniknąć biurokracizm, musicie Panowie wpoić w umysłowość wszystkich funkcjonariuszy, że są pracownikami przedsiębiorstwa, że od szybkości i sprawności ich pracy, od jakości świadczeń, jakie dają społeczeństwu zależy pomyślny stan finansowy naszej instytucji.

Przeto wspólnym naszym usilnym dążeniem musi być podniesienie sprawności służby pocztowej, telegraficznej i telefonicznej Dyrekcji Warszawskiej na najwyższy poziom. Tej sprawie, w myśl wskazówek i wytycznych Pana Ministra, poświęcam szczególniejszą uwagę i w tym właśnie kierunku nastawiam całą Dyrekcję. Musicie wszak Panowie przyznać, że aparat dyrekcyjny, wyzbywając się metod szablonowych dokłada maksimum sił i starań, aby dostosować się do wymogów

życia i pracować w żywszym niż dotąd tempie.

Jestem głęboko przekonany, że ten Pierwszy Zjazd doda i Wam P. P. Naczelnicy bodźca, spotęguje Wasze wysiłki i w ten sposób ułatwi mi wywiązanie się z powierzonego zadania.”

Następnie wygłosił przemówienie Pan Minister Boerner, którego zasadnicze ustępy brzmiały:

„Instytucja Zjazdów Naczelników urzędów pocztowo-telegraficznych, która nie tak dawno powstała w umysłach administracyjnych władz pocztowo-telegraficznych znalazła, jak Panowie widzą, powszechne uznanie i staje się instytucją stałą.

Dzieje się to dlatego, że wykonawcza służba pocztowo-telegraficzna nie może być traktowana, jako coś mniej ważnego, lecz musi być traktowana jako podstawowa komórka pracy instytucji, jaką jest państwowe przedsiębiorstwo „Polska Poczta, Telegraf i Telefon”.

Jako dowód, że Ministerstwo Poczty i Telegrafów docenia znaczenie wykonawczej służby pocztowo-telegraficznej, powiem Panom, że Zjazd Prezesów Dyrekcji Poczty i Telegrafów, który ma się odbyć w m-cu styczniu roku przyszłego, zajmie się prawie wyłącznie wykonawczą służbą pocztowo-telegraficzną, a jego wyniki mogą wpłynąć w znacznym stopniu na przyszłe ukształtowanie organizacji całej naszej instytucji.

Usprawnienie t. j. udoskonalenie wykonawczej służby pocztowo-telegraficznej jest w obecnej chwili najważniejszym zadaniem Ministerstwa P. i T. z następujących powodów:

Zadaniem poczty, telegrafu i telefonów jest z jednej strony służyć interesom Państwa przez zapewnienie stałej i szybkiej łączności w drodze pocztowej, telegraficznej, telefonicznej i radjowej, oraz zapewnienie bezwzględnej tajemnicy przesyłanych wiadomości, z drugiej zaś strony służyć interesom publiczności przez zapewnienie jaknajszybszej jej obsługi w urzędach i dostarczenie przesyłanych wiadomości przy zachowaniu bezwzględnej tajemnicy poruczonych do załatwienia spraw.

Szybkie załatwienie interesantów w urzędzie, oraz wykonanie ich zleceń będzie możliwe tylko wówczas, jeżeli w każdej najmniejszej komórce służby naszej będzie praca jaknajdoskonalej zorganizowana, jeżeli nie będzie pracy daremnej, a tylko celowa.

W tem zrationalizowaniu pracy, weźmie udział z jednej strony Ministerstwo P. i T., które wyda odpowiednie przepisy, a z drugiej strony muszą również wziąć udział P. P. Naczelnicy wszystkich urzędów, którzy przepisy i wskazówki Ministerstwa muszą odpowiednio stosować, a

co najważniejsze muszą przepoić się myślą przewodnią o jaknajracjonalniejszym zorganizowaniu pracy w swoim urzędzie, w swoim warsztacie pracy.

W niedługim czasie nastąpi uproszczenie manipulacji pocztowej, co pozwoli, mam nadzieję, na odciążenie pracy personelu tak, że nie będą potrzebowali Panowie przeciągać swoich godzin urzędowych.

Uproszczenie to będzie dla personelu, dla instytucji i publiczności ulgą, lecz Panowie, jako odpowiedzialni za urząd będą musieli osobiście całą pracę kontrolować, aby nie było nadużyć.

Panowie muszą wiedzieć i widzieć sami co się dzieje w ich urzędzie i za wszystko będą Panowie odpowiadać osobiście. Kontrola Panów musi być faktyczną i twórczą, Panowie muszą wychowywać nowe pokolenie gorliwych i sumiennych pracowników.

Pracownicy służby wykonawczej, jako stykający się z publicznością muszą pamiętać, że obowiązujące przepisy, należy stosować celowo i ze zrozumieniem i nie należy szykanować publiczności, korzystającej z usług poczty, telegrafu i telefonów, mających monopol.

Monopoliczny charakter naszego przedsiębiorstwa nie może zezwolić na niechętnie traktowanie publiczności, przeciwnie powinno być bodźcem do jaknajgorliwszego wypełniania obowiązków służbowych i jak najgodniejszego traktowania publiczności.

Proszę pamiętać, że drobne uchybienie, nawet niższego pracownika, obniża wagę całej instytucji i jest powodem licznych ataków, nie wyłączając nawet prasowych.

Panowie, jako kierujący najniższymi placówkami naszej instytucji powinni o tem wszystkich pracowników odpowiednio pouczać i w tym kierunku wychowywać.”

W wykonaniu programu Zjazdu wygłosili Naczelnicy Wydziałów i Kierownicy Oddziałów Dyrekcji dziesięć referatów, dotyczących najaktualniejszych kwestji z zakresu wykonawczej służby pocztowej.

Pierwszy referat „Zadania i obowiązki naczelnika urzędu w kierunku usprawnienia służby pocztowej” obejmował szereg punktów, jak to: a) inspekcja i kontrola, b) nadużycia z zagranicznymi przesyłkami zwykłymi i poleconymi, c) ścisła kontrola rejestrowanych przesyłek, kartowanych sumarycznie, d) ujednostajnienie postępowania przy opłatach za skrytki abonamentowe, e) o nadmiarach i zasiłkach kasowych, f) o służbie kasowej, g) o zabezpieczeniu ładunku pocztowego podczas transportu na traktach, h) o ścisłym stosowaniu zarządzeń Dyrekcji, dotyczących sporządzenia odsyłek między urzędami na traktach, i) o wstępnym postępowaniu naczelników urzędów przed zawarciem umowy z przedsiębiorcą na przewóz poczty.

Treścią drugiego referatu były projekty zmian niektórych zasadniczych przepisów obowiązujących w służbie ruchu pocztowego i P. K. O.

Rozpadał się on na trzy części: a) zmiana instrukcji służbowej w obrocie czekowym P. K. O., b) upoważnienie urzędów do udzielenia zezwoleń na sprzedaż znaczków pocztowych i druków płatnych, c) uproszczenie manipulacji z przekazami pocztowymi w urzędach oddawczych.

Referaty te, względnie ich części, opracowane i wygłoszone zostały przez

p. p. Naczelnika Wydziału Wachhausena i Kierowników Oddziałów Rogaczewskiego, Wojciechowskiego i Szylinga.

Trzeci referat o niedokładnościach rachunkowo-kasowych wygłosił Pan Naczelnik Wydziału Warszawski, który szczegółowo wymienił cały szereg stale powtarzających się niedokładności rachunkowo-kasowych i wskazał sposoby unikania ich.

Referat czwarty „Zadania naczelnika urzędu kontrolnego w stosunku do agencji”, wygłoszony przez Kierownika Oddziału Organizacyjnego p. Sobczyńskiego omawiał kwestje: a) organizacji agencji i pośrednictw pocztowych, b) współdziałania w uzyskaniu świadczeń na rzecz uruchamianych agencji i zabezpieczenie tychże, c) doboru kandydatów na agentów, ich szkolenia i poręczeń dla zabezpieczenia interesów Zarządu pocztowego.

* * *

Drugi dzień obrad rozpoczął referat Kierownika Oddziału p. Lipińskiego „Zadania i obowiązki Naczelnika urzędu w zakresie spraw personalnych”, obejmujący: a) dobór i wymiana personelu (siły zastępcze), b) utrzymanie dyscyplinarne i środki wychowawcze, c) zawodowe kształcenie i dokształcanie personelu, d) współdziałanie naczelników urzędów z Dyrekcją.

Sprawy gospodarcze urzędów, a więc: a) zaopatrzenie urzędu w druki i znaczki, b) inwentarz „A” (godła, skrzynki pocztowe, kasy i t. d.) i utrzymanie inwentarza w należytych stanie, c) ryczałty kancelaryjne, omawiał Kierownik Oddziału p. Bursztyński.

Siódmy referat o administrowaniu budynkami pocztowymi przez naczelników urzędów wygłosił Kierownik Oddziału p. Lewandowski, omawiając oddzielnie sprawę budynków rządowych, prywatnych, światła i opału oraz utrzymania porządku i czystości w lokalach.

Poza programem przemawiał przedstawiciel P. K. O. dr. Quest o usterkach w obrocie P. K. O. i oszczędnościowym.

Kierownik Biura Wojskowego p. Major Labuko referował ogólne zasady obowiązującej instrukcji mob.

Referat o usprawnieniu ruchu telefonicznego i telegraficznego wygłosił Naczelnik Wydziału p. Bagiński. Referat ten obejmował kwestje: a) umiejętnej obsługi łącznic telefonicznych i przewodów międzymiastowych, b) znajomości przepisów telefonicznych wśród naczelników urzędów i personelu poczt.-telegr., c) szkolenia personelu w pracy na aparatach Morzowskich i Stukawkowych, d) szerszego informowania ludności o rozkładaniu na raty należności za przyłączenie abonentów, e) jaknajszybszego załatwienia korespondencji w sprawach przyłączenia abonentów, f) oględniejszego występowania urzędów z wnieskami o zamianę aparatów t. starych typów na nowe, g) zaopatrywania wniosków o budowę nowych połączeń t. g. t. w niezbędny materiał statystyczny, h) współpracy urzędów p. t. z Zarządami Technicznymi i personelem ruchu z personelem technicznym.

Nakoniec wygłosił Kierownik Oddziału p. Sobczyński referat zawierający dyrektywy w kierunku umniejszenia korespondencji pomiędzy Dyrekcją a urzędami.

Po każdym referacie prowadzona była dyskusja, w której brali żywy udział Naczelnicy urzędów, co było dowodem, że zasadniczy cel Zjazdu nawiązania bezpo-

średniego kontaktu pomiędzy administracją i naczelnikami urzędów, jako bezpośrednich kierowników służby wykonawczej, został osiągnięty. Zebrani wysłali do Pana Ministra Poczty i Telegrafów telegram następującej treści:

Pierwszy Zjazd Naczelników urzędów kontrolnych okręgu Warszawskiego składając Panu Ministrowi gorące podziękowanie za łaskawe uświetnienie Swoją obecnością zebrania, przesyła wyrazy czci i hołdu z zapewnieniem, że dołożymy wszelkich sił i starań, aby w myśl wskazań Pana Ministra pracować nad usprawnieniem instytucji pocztowej dla dobra Najjaśniejszej Rzeczypospolitej.

Zamykając Zjazd Prezes Dyrekcji P. i T. p. inż. Żółtowski podkreślił zasługi Pana Ministra Boenera, położone w kierunku usprawnienia służby pocztowej, wznosząc na Jego cześć okrzyk, entuzjastycznie powtórzony przez uczestników Zjazdu.

Ponadto w drugim dniu obrad, staraniem Okręgowego Zarządu Pocztowego Przystosobienia Wojskowego, został wyświetlony film z dziedziny wyszkolenia wojskowego.

Seans ten, zaszczylił Swoją obecnością Pan Minister, którego powitała kompanja honorowa Pocztowego Przystosobienia Wojskowego z orkiestrą.

„Civil Service Confederation“

W m-rze 5-tym Biuletynu Centralnej Komisji Porozumiewawczej ukazał się artykuł p. Edmunda Forelle, obrazujący zagadnienie urzędnicze w Anglii. Ze względu na niezmiernie cenny i interesujący materiał, zawarty w tym artykule, pozwalamy sobie na przedrukowanie go w całości.

Red.

„Korzystając z swego pobytu w Londynie w lipcu tego roku, zwróciłem się do organizacji pracowników państwowych, grupującej szereg związków pracowniczych, a więc odpowiadającej w pewnym stopniu naszej Centralnej Komisji Porozumiewawczej, celem uzyskania garści informacji o tutejszym ruchu zawodowym.

Udało mi się skomunikować z P. H. M. Hoey, sekretarzem generalnym Civil Service Confederation, który w osobistej rozmowie i za pośrednictwem materiałów drukowanych dał mi szereg szczegółowych danych o aktualnym stanie swojej organizacji i bieżących zagadnieniach, którymi się zajmuje.

Należy odrazu na wstępie zaznaczyć, że kolejarze i nauczycielstwo nie należą w Anglii do pracowników państwowych, gdyż koleje są przedsiębiorstwami prywatnymi, szkoły zaś instytucjami prywatnymi lub komunalnymi.

Z tego też względu obie te grupy pracowników nie biorą bezpośredniego udziału w ruchu zawodowym pracowników państwowych.

Civil Service Confederation nie jest jedyną organizacją grupującą tych pracowników.

Jako oddzielna i zupełnie samodzielna grupa występują pracownicy pocztowi, zgrupowani prawie wszyscy w potężnej Post Office Associations (Stowarzyszenie Służby Pocztowej) o 90 tysiącach członków; pracownicy wszystkich innych grup służby państwowej tworzą bardzo dużo niekiedy zupełnie mikroskopijnych organizacji.

Podstawa organizacyjna tych ostatnich bywa najrozmaitsza, może nią być stopień służbowy pracownika, kiedyindziej jego charakter zawodowy (np. stowarzyszenie rysowników państwowych), czy też przynależność do określonego departamentu w tem lub innym ministerstwie i t. p. Około 70-iu takich organizacji o bardzo różnorodnej ilości członków, — bo spotykamy tu organizację o 23 tysiącach członków (Civil Service Clerical Association — Stowarzyszenie Urzęd. Państw. (i organizację — dosłownie o 11 członkach (Geological Survey of Great Britain Draughtmen's

Association) — tworzy Civil Service Confederation (Konfederację Pracowników Państwowych). Konfederacja według ostatniego z 1929 r. wykazu reprezentuje 58716 członków.

Pozatem istnieją jeszcze inne centrale słabsze, mianowicie: Civil Service Alliance, Society of civil servants, Institution of professional civil servants i Temporary Staff Associations.

Należy o nich wspomnieć z tego względu, że łącznie z przedstawicielami Konfederacji przedstawiciele i tych również organizacji, nie wspominając już o przedstawicielach stowarzyszenia pocztowców, wchodzi w skład specjalnych komisji współpracy z Rządem, o których mowa będzie poniżej. (Są to t. zw. Komisje Whitley'a — Uitleja).

Konfederacja rządzi się statutem, zalegalizowanym przez Rząd według projektu, uchwalonego w nowym brzmieniu przez jej organ naczelny — Radę Przedstawicieli — 10 grudnia 1927 r. na ósmym zebraniu dorocznym.

Zgodnie z brzmieniem statutu Konfederacja dąży do obrony interesów i doskonalenia ustawodawstwa stałych i nieustalonych pracowników państwowych; występuje w obronie uprawnionych żądań organizacji, wchodzących w jej skład; stara się wytworzyć wśród zorganizowanych poczucie wartości solidarnej akcji i szarmonizowania stawianych przez organizacje żądań; reprezentuje zorganizowanych w Radzie Whitley'a.

Władzami Konfederacji są:

1) Rada Przedstawicieli, odpowiadająca naszemu Dorocznemu Zgromadzeniu, która odbywa normalnie jedno doroczne i jedno półroczne zebranie. W skład Rady wchodzi przedstawiciele zrzeszonych organizacji, wybierani przez nie w ilości, proporcjonalnej do liczby członków według podanego w statucie klucza.

2) Komitet Wykonawczy złożony częściowo z członków wybranych przez Radę Przedstawicieli na zwyczajnym Dorocznym Zebraniu, częściowo z członków delegowanych bezpośrednio przez organizacje zrzeszone.

W liczbie wybranych członków znajdują się: przewodniczący, dwu wiceprzewodniczących, sekretarz generalny, zastępca sekretarza i skarbnik.

Komitet Wykonawczy jest właściwym organem, kierującym organizacją. Powołuje on do życia na pierwszym swem posiedzeniu trzy stałe Komisje: 1) projekto-

dawczą, 2) finansowo - organizacyjną i 3) propagandową.

W miarę potrzeby tworzy doraźne komisje czasowe.

W ośrodkach prowincjonalnych zależnie od uznanej potrzeby tworzone są Komitety miejscowe.

Organizacje angielskie w swojej walce zawodowej korzystają głównie ze wspomnianych już Rad Whitley'a, specjalnej instytucji porozumienia się z Rządem, u nas zupełnie nieznaną i dlatego też przed omówieniem aktualnych zagadnień ruchu zawodowego pracowników angielskich, należy tę instytucję scharakteryzować.

Pod koniec wojny światowej głęboki kryzys przemysłowy spowodował Rząd do zajęcia się — naturalnie pod naciskiem zawodowych związków pracowniczych — również kwestią płac pracowników państwowych. Powołana została wówczas do życia specjalna komisja parlamentarna do tych spraw, obradująca pod przewodnictwem J. H. Whitley'a. Na skutek jej zaleceń w 1919 r. utworzone zostały t. zw. Rady Whitley'a.

Rady te są czworakiego rodzaju:

1. Rada Ogólnopanstwowa.
2. Rady Departamentowe.
3. Komitety Powiatowe.
4. Komitety Biurowe.

Organizacje zawodowe mają całkowicie wolną rękę w wyborze środka pertraktowania z Rządem, mianowicie mogą prowadzić pertraktacje bezpośrednio lub za pośrednictwem rad komitetów Whitley'a. Do prowadzenia pertraktacji uprawniona jest każda organizacja zawodowa, która się wykaże ilością członków, reprezentująca większość pracowników pewnego stopnia służbowego, czy pewnego charakteru zawodowego czy innej podstawy organizacyjnej, na której jest oparta.

Rady Whitley'a mają na celu wytworzenie jak najdalej posuniętej współpracy pomiędzy Państwem jako przedsiębiorcą a personelem pracowniczym, który Państwo zatrudnia.

Uprawnienie Rady Ogólnopanstwowej rozciąga się na następujące zagadnienia:

1) Wybór środków, umożliwiających jak najlepsze wykorzystanie pomysłów i doświadczenia pracowników państwowych.

2) Wytworzenie wśród pracowników poczucia odpowiedzialności w wykonywaniu swoich obowiązków służbowych.

3) Ustalanie ogólnych zasad, dotyczących warunków pracy, jako to: angażowanie pracowników, czasu pracy, posunięć służbowych, karność, płac, emerytur i innych.

4) Doksztalcenie zawodowe.

5) Doskonalenie pracy zawodowej.

6) Inicjatywa ustawodawcza w zakresie spraw pracowniczych.

Rada Ogólnopanstwowa składa się z 54 członków, wyznaczanych w połowie przez Rząd, w połowie przez organizacje pracownicze.

Przedstawiciele Rady powinni się rekrutować z osób znanych w świecie pracowniczym i nie jest koniecznym warunkiem, aby byli pracownikami państwowymi.

Wśród przedstawicieli Rządu musi być conajmniej jeden przedstawiciel Ministerstwa Skarbu i jeden Ministerstwa Pracy.

Przedstawiciele organizacji należą do sześciu wielkich central, o których wspominaliśmy na początku niniejszego arty-

kułu (str. 4) i są wyznaczani według zasad, przez nie ustalanych, na które Rząd niema prawa i nie wywiera żadnego wpływu. Zależnie od centrali przedstawiciele są wybierani albo przez Komitety Wykonawcze albo przez Doroczne Zebranie Delegatów. Wybrani mogą być albo stałymi pracownikami zainteresowanych organizacji albo też pracownikami państwowymi.

Na podstawie specjalnej ugody, zawartej z Rządem w 1925 r., zatargi między jakąś organizacją zawodową a Rządem w sprawie płac, godzin pracy i innych zagadnień zawodowych, albo też zatargi między przedstawicielami władz a przedstawicielami pracowników w Radach Whitley'a mogą być przedkładane za zgodą obu stron Ministrowi Pracy celem arbitrażowego ich rozstrzygnięcia przez Trybunał Przemysłowy.

Uchwały, pobierane przez Ogólnopanstwową Radę Whitley'a muszą być uzgodnione między obu grupami przedstawicieli — Rządu i pracowników i zakomunikowane Radzie Ministrów. Uchwały, w ten sposób powzięte, uzyskują moc prawną i są natychmiast wprowadzane w życie.

Rady Departamentowe i Komitety rządzą się podobnymi zasadami, tylko zakres ich działania ograniczony jest do spraw, specjalnie obchodzących daną jednostkę administracyjną.

Działalność też Konfederacji angielskiej koncentruje się głównie w Ogólnopanstwowej Radzie Whitley'a.

Na czoło zagadnień tak, jak we wszystkich organizacjach pracowniczych całego świata, wysuwają się sprawy płac.

Płace pracowników angielskich tak, jak u nas, składają się z pensji zasadniczej i dodatku drożyznianego.

Rok 1929 zaznaczył się na rynku angielskim pewnym spadkiem cen produktów pierwszej potrzeby, a w związku z tem wysunięta została przez Rząd sprawa obniżenia płac; z drugiej strony pracownicy państwowi szeregiem liczbowych danych wykazywali, że płace ich w stosunku do przedwojennych nie osiągnęły jeszcze wystarczającego poziomu i z tego powodu obniżenie płac jest niedopuszczalnym.

Na tem tle toczyły się obrady w Radzie Whitley'a i prowadzona była szeroka akcja zrzeszonych organizacji, popierająca wysuwane przez reprezentantów tych ostatnich żądania.

Strona pracownicza w Radzie Whitley'a dążyła początkowo do przeprowadzenia uchwały, polecającej 1) wstrzymanie rozporządzenia o obniżeniu płac w związku ze spadkiem kosztów utrzymania; 2) powołanie specjalnej Komisji, któraby się zajęła ponownym zbadaniem tych kosztów (obliczenie pierwotne, na którym się opierało, dokonane zostało w 1920 roku); 3) rozważenie możliwości włączenia dodatku drożyznianego do pensji zasadniczej.

W odpowiedzi na te życzenia Rząd wysunął koncepcję tego rodzaju: ponieważ wskaźnik kosztów utrzymania, na podstawie którego został skalkulowany dodatek drożyzniany, wynosi 67½, Rząd zgadza się pozostawić na 1930 rok wysokość dodatku drożyznianego w dawnej wysokości tak długi, póki wskaźnik ten nie spadnie poniżej 62½ i nie podniesie się do 72½.

Strona pracownicza wysunęła wówczas w dziedzinie płac następujący program do-

rażny: 1) określenie wskaźnika kosztów utrzymania liczbą 70 i odpowiedniego do tej wysokości skalkulowania wartości dodatku drożyznianego, 2) wyłączenie z pod możliwości jakiegokolwiek dalszej zniżki płac pracowników państwowych, zarabiających poniżej 3½ funta (150 zł.) tygodniowo, 3) zwiększenie płac o pewien procent tym pracownikom państwowym, którzy zarabiają od 1 funta 15 szylingów (75 zł.) do 3½ funta (150 zł.) tygodniowo, 4) nie obniżanie żadnemu pracownikowi pensji w stosunku do tej, jaką już otrzymuje na podstawie działającej ustawy.

Niezależnie od tego pracownicy żądali wyłonienia Komisji, któraby się zajęła zbadaniem zagadnienia kosztów utrzymania.

Walka o podany powyżej program wypełnia całoroczną działalność Konfederacji w wymienionej dziedzinie, przyczem Konfederacja rozwinięła energiczną propagandę prasową, interwencję na terenie Parlamentu i bezpośrednią akcję wśród stowarzyszonych, by poprzeć postawione żądania. Najenergiczniejszym posunięciem było zwołanie imponującego Kongresu Pracowników Państwowych do Londynu, gdzie w olbrzymiej sali Albert Hall, mieszczącej 8 tysięcy uczestników, ogół pracowników państwowych jednomyślnie, jak pedaje sprawozdanie, z entuzjazmem, poparł akcję swoich przedstawicieli.

Kongres doprowadził do bezpośrednich rokowań z Rządem i do postawienia spraw pracowniczych przed forum parlamentarnym. W ostatniej sesji parlamentarnej, zakończonej w sierpniu tego roku sprawy te stały się, już przedmiotem rozpraw komisyjnych, pomyslnego ich rozstrzygnięcia dla pracowników należy się spodziewać w sesji jesiennej.

Dla tej to Komisji Konfederacja opracowała memoriał, zawierający całkowity program zawodowy, w którym znajdujemy sporo pomysłów o znaczeniu ogólnym, dlatego też uważamy za wskazane przedstawić go w obszernym streszczeniu.

Memoriał podzielony jest na kilka działów.

W pierwszym, który nosi tytuł: „Budowa i organizacja służby cywilnej” koledzy angielscy zwracają uwagę na to, że sprawy personalne, załatwiane za pośrednictwem Ministerstwa Skarbu, rozpatrywane są często nie z punktu widzenia względów rzeczowych a fiskalnych, co w rezultacie sprowadza obniżenie wydajności pracy i ostatecznie zamiast oszczędności naraża Skarb na straty. Dla zapobieżenia temu wysunięta jest propozycja przekazania spraw, dotyczących przydziałów, przeniesień i posunięć w służbie specjalnej niezależnej Komisji.

W dalszym ciągu memoriał żąda umożliwienia łatwego przenoszenia się pracowników z departamentu do departamentu i z ministerstwa do ministerstwa, w szczególności przy rozszerzaniu pewnych działów służby państwowej lub tworzeniu nowych. Uzyskana w ten sposób elastyczność zespołu personalnego pracowników mogłaby zapobiec zbyt czystemu często tworzeniu nowych etatów lub kasowaniu innych.

Koniecznym jest jednak w tym celu, aby sprawy personalne nie stanowiły dyskrecjonalnej władzy szefów departamentów, lecz zależały od Komisji, mającej całkowitą władzę państwową na uwadze.

W drugim rozdziale, traktującym o warunkach pracy, ciekawa jest propozycja wprowadzenia pięciodniowego tygodnia pracy.

Uzasadnienie propozycji podane jest w następujący sposób:

„Liczne wypadki zastosowania w innych działach pracy poza służbą państwową pięciodniowego tygodnia pracy wykazały metodą praktyczną, że nie tylko zasada ta nie zmniejsza ogólnej tygodniowej wydajności energii pracownika, ale przeciwnie przyczynia się do zwiększenia rezultatów pracy. Z tego też względu pracownicy państwowi uważają, że jest wskazanym zastosowanie tej zasady również w służbie państwowej”.

Z tego samego rozdziału dowiadujemy się, że z 300 tysięcy pracowników państwowych (liczba ta nie obejmuje pracowników, zatrudnionych w państwowych zakładach przemysłowych) prawie połowa zarabia tygodniowo poniżej 3 funtów (130 zł.).

Aktualne żądania pracowników wysuwają jako płacę minimalną 3½ funta (152 zł.) tygodniowo.

Wspominaliśmy już, że państwowi pracownicy angielscy korzystają w razie zatargu między stroną pracowniczą a przedstawicielami Rządu w Radach Whitley'a z możliwości przekazywania tych zatargów pod rozpatrzenie specjalnego sądu arbitrażowego. Arbiter w takim sądzie wyznaczany jest przez Ministra Pracy, a jego decyzja w wypadku niemożności powzięcia orzeczenia wspólnego przez strony, w sądzie reprezentowane, jest ostateczną. Dodać jeszcze należy, że orzeczenia sądów arbitrażowych nie rozporządzą egzekutywą zwykłych sądów państwowych.

W związku z podaną organizacją tych sądów, Konfederacja wysuwa w memorjale żądanie: 1) By arbiter nie był wyznaczony wyłącznie przez Ministra Pracy, lecz był powoływany na podstawie porozumienia między Rządem, a stroną pracowniczą, Rady Whitley'a; 2) By istniało prawo apelacji od orzeczeń, podejmowanych przez te sądy; 3) By moc prawna orzeczeń sądów arbitrażowych była opatrzona rygorami, zapewniającymi stosowanie się do nich.

Z ważniejszych i bardziej ogólnych spraw zawodowych porusza memorjał jeszcze kwestję odpraw emerytalnych.

Wychodząc ze słusznego założenia, że wypłacane pensje pracownicze są mniejsze od wyznaczanych przez ustawę uposażeniową ze względu na potrącenia, dokonywane z tych pensyj na rzecz funduszu emerytalnego i innych, mających na celu świadczenia, wykonywane przez państwo w stosunku do swoich pracowników, Konfederacja domaga się zwrotu pracownikowi tej kwoty, którą mu potrącono na rzecz funduszu emerytalnego w tych wszystkich wypadkach kiedy przerwa w służbie nastąpiła w okresie czasu, nieuprawniającym do pobierania emerytury. Powinno to mieć miejsce, według żądań Konfederacji, zarówno w wypadku pozbawienia pracownika pracy przez państwo, jak i dobrowolnego usunięcia się go ze służby.

Jak widzieliśmy program zawodowy pracowników angielskich obraca się w sferze analogicznych zagadnień i wysuwa analogiczne żądania do tych, któreśmy nakreślili w obszernej umotywowanej rezolucji, powziętej przez nasz Ogólnokrajowy Kongres w grudniu roku ubiegłego.

Różnica jednak w pracy zawodowej u nas i u naszych kolegów angielskich jest ogromna.

Podczas gdy tam ruch zawodowy rozporządza takim środkiem jak specjalna Rada Whitley'a, pracująca stale od szeregu już lat nad rozważaniem i rozstrzygnięciem wszelakiego rodzaju zagadnień zawodowych, gdy przedstawiciele pracowni-

ków państwowych są w stałym kontakcie z Parlamentem i Rządem i dzięki temu choć powoli ale stale sprawy płac i ustawodawstwa pracowniczego posuwają się naprzód, u nas sprawy pracowników państwowych są stale odkładane na dalszą przyszłość, a załatwia się je przeważnie dorywczo.

Edmund Forelle.

O APTECZKI W AMBULANSACH

Praca w ambulansach pocztowych, wogóle nie należy do przyjemnych, niekiedy zaś, dzięki brakowi warunków higienicznych, jest niebezpieczna dla zdrowia pracownika. Funkcjonariusz, przyjmujący gorączkowo i w szalonym tempie paczki narażony jest na skaleczenia, przygniecenie i inne narazie drobne dolegliwości fizyczne, które mogą być w skutkach niebezpieczne, dzięki temu, że nasze ambulanse pocztowe nie są zaopatrzone w podręczne apteczki, które pozwoliłyby na bezwzględne uskutecznienie zabiegu higienicznego. Trzy, czy cztery lata temu w ambulansie pocztowym do Tczewa, jako jego kierownik jechał urzędnik M. Mając krostkę na ręku, już gójącą się, zdrapał ją. Możeby i nic z tego nie wynikło, gdyby nie to, że listy pisują nie tylko ludzie zdrowi, ale i chorzy. To też nic dziwnego, że M. nie mając pod ręką jodyny, dostał zakażenia krwi i w niespełna trzy dni zmarł.

Inny wypadek. W zeszłym roku, gdy jechałem w ambulansie Warszawa — Lida 116, magazynier tego ambulansu, przyjmując paczki, uległ bardzo poważnemu wypadkowi. Paczki zazwyczaj się rzuca z rąk do rąk. Otóż jedna z tych paczek, zawierająca noże, była źle opakowana. Nóż, wystający z źle opakowanej przesyłki, wbił się mu w dłoń.

Całe szczęście, że wypadek miał miejsce w Warszawie, gdzie pod ręką jest amulatorjum kolejowe. Lecz, co by się stało — gdyby magazynier uległ temu wypadkowi w drodze? Ja sam też miałem dwa wypadki. Na stacji Białystok, pociąg nagle ruszył. Straciłem równowagę i, aby nie upaść, odruchowo chwyciłem za nóż, który jest przymocowany do sortownicy. Nóż był stary, zardzewiały — skaleczenie silne, uniemożliwiające dalszą pracę.

Innym razem wbiłem sobie w palec szpilkę, za pomocą której spięty był receptis z listem. Niepowołanym następstwom w obu wypadkach zapobiegła jodyna, którą zawsze zabieram z sobą w drogę.

Takie wypadki w wagonie pocztowym są dość częste i dlatego z naciskiem należy podkreślić konieczność zaopatrzenia ambulansów w podręczne apteczki.

W Dyrekcji Lwowskiej apteczki takie już wprowadzono, dlategoż więc i inne Dyrekcje Poczt i Telegrafów nie pozwolą sobie na ufundowanie w podległych im ambulansach pocztowych apteczek? Udawadniać celowości zaopatrzenia wagonów pocztowych w niezbędne środki lecznicze i opatrunkowe chyba niepotrzeba. Koszt będzie niewielki — korzyść bardzo duża.

A. Giergielewicz.

Służba świąteczna

Na udzielonej delegacji Zarządu Głównego audjencji dnia 18 b. m. Pan Minister wyraził zgodę na ograniczenie urzędowania w okresie świątecznym.

Oдноśnie Zarządzenie M. P. i T. postanawia:

W WIGILJĘ BOŻEGO NARODZENIA: Pocztowa Służba nadawczo-oddawcza w urzędach o jednym okienku do godz. 17-ej, w urzędach z dwoma i więcej okienkami normalna służba do godz. 13-ej, a następnie okienko względnie okienka dyżurne do godz. 17-ej, w którym lub których będą zespolone czynności wykonywane normalnie w okienkach odrębnych.

Służba doręczycielska (listonosze) w mniejszych urzędach jednorazowa, w dużych urzędach (np. Warszawa) dwurazowa.

W PIERWSZY I DRUGI DZIEŃ ŚWIĄT: Pocztowa służba nadawczo-oddawcza oraz doręczycielska nie funkcjonuje.

Wyjątek stanowi terytorjum Górnego Śląska, gdzie ze względu na specyficzne warunki przemysłowe Prezes Dyrekcji w drugim dniu Świąt może zarządzić odpowiednie dyżury, stosownie do potrzeb miejscowych sfer gospodarczych.

Dobra sposobność

Emeryt pocztowy, tłumacz przysięgły języków: francuskiego, angielskiego, włoskiego i hiszpańskiego, Gruszczyński Jan, Lwów, ul. Kochanowskiego 8, chcąc przyjść z pomocą kolegom nieznanym języków, a wiedząc z doświadczenia, jakie kłopoty mają niejednokrotnie koledzy z tłumaczeniami z języków obcych papierów lub adnotacji urzędowych zobowiązuje się do bezpłatnego i natychmiastowego załatwienia każdego urzędowego

tłumaczenia oraz odpowiedzi otrzymanych od kolegów w powyższych językach. W zamian prosi o reklamę pomiędzy adwokatami, notariuszami, sądem i publicznością potrzebującą tłumaczenia pism i dokumentów. Znaczki na odpowiedź pocztą, względnie telegraficznie (gdy chodzi o telegramy) należy dołączyć.

z koleżeńskim pozdrowieniem i serdecznym podziękowaniem
Jan Gruszczyński.

Jedna z bolączek „Morzistów“

Często można zauważyć koleżankę, czy kolegę, którzy z rozpaczliwym wyrazem twarzy, ciągle żądają powtórzenia — nie całych już nawet wyrazów, ale pojedynczych znaków, które niepodobne są zupełnie do alfabetu Morse'a, lub układają się w oryginalny, niegrupowany szyfr.

Powodem tego jest, charakterystyczny dla wielu z prowincjonalnych stacyj, zwyczaj obsadzania telegrafu siłami zbyt młodemi, zupełnie niewyrobionymi, które dopiero mają się uczyć, kosztem zdrowia pracowników większych stacyj, mających nieszczęście pracować z takim początkującym morzistą, często — kosztem strat materialnych, wynikających z konieczności ponoszenia konsekwencji omyłek, nie mówiąc już o opóźnieniu korespondencji telegraficznej.

Omyłki w takich warunkach, mogą mieć miejsce: doprowadzony do stanu podniecenia pracownik, słuchający kilkanaście minut dziwnych znaków, domyśla się — stara się uzupełnić wyrazy; przy sprawdzaniu zaś, wydający młodzieniec, który czuje swoją winę i jest wzburzony trudnością porównania się — nie zwraca dostatecznej uwagi na „kwit“. Wynik — przekłamanie.

Często pracuje urzędnik, który kiedyś pracował dobrze, zanim stracił czucie w ręku, i nie dawał siedemnastu kropek, ani dwu — zamiast czterech, nie łączył też ośmiu znaków, składających się na wyraz, w jeden albo dwa... Tacy koledzy bywają, czasami, najbardziej nieznośni, gdyż, będąc przekonanymi, że są teraz jeszcze artystami w swym zawodzie, — są najpewniejsi, iż np. na sekcji stukaczy w Warszawie, lub Łodzi, żaden z pracowników nie umie odbierać, co tak oburza ambitnego artystę, że musi dać wyraz swemu oburzeniu: tłucze nerwowo niewinny łódzki, czy warszawski stukacz serjami zrywanych kropek, daje 93 razy „n“ i inne komplementy. Jednym słowem, ze wszystkich sił stara się aby uczucia kolegów nie pozostały w spokoju.

Czy nie byłoby możliwym, żeby młodzieńskich praktykantów uczyć pracy na Morse'a przy pomocy innych instrumentów niż nerwy kolegów, które nie są, przecież, stalowymi linami? Nieco tylko dobrej woli ze strony pp. Naczelników, a jakoś się to ułoży. Kolega, z zerwaną ręką, mógłby także pracować przy okienku lub w innym dziale, gdzie nie trzeba wypukiwać na nieposłusznym kluczu odmierzonej ilości kropek — prawda?

Pomóżmy swoim

Istniejące we Lwowie już 51-szy rok wysoce humanitarne Towarzystwo Czynnej Pomocy Prac. Pocz. i Telegrafów i Telef. oraz lwowski Zarząd Okręgowy naszego Związku, pragnąc przyspieszyć ostateczne zrealizowanie rozpoczętych zamierzeń, wspólnymi siłami zorganizowały „Loterję fantową“, nad którą protektorat raczył objąć prezes Dyrekcji Pocz. i Telegrafów we Lwowie, J. W. Pan Dominik Moszoro.

Dochód z loterii przeznaczony został na: 1) Dom pocztowy (uzdrowiskowy) w Hrebenowie; 2) Kolonje letnie dla dzieci pocztowców; 3) Dom związkowy we Lwowie.

Ciągnięcie loterii, pod nadzorem notariusza, Protektora, oraz przedstawicieli wymienionych wyżej organizacji, odbędzie się dnia 29 marca 1931 roku. Wykaz wygranych losów ogłoszony zostanie w Dz. Urz. M. P. i T. oraz w „Poczcie“, organie Związku P. P. T. i T.

Ogólna wartość wygranych, stwierdzona przez notariusza i władze skarbowe, wynosi 30 tysięcy złotych.

Ważniejsze fanty loterii są następujące: motocykl, jadalnia, sypialnia, pianino, srebrne nakrycia stołowe, serwisy, aparaty fotograficzne i radjowe, rowery, zegary ściennie i biurkowe, zegarki, materiały ubraniowe i t. p.

Osoba protektora, tudzież zarządy związków, organizujących loterię, dają

pełną gwarancję solidności tej imprezy. Zważywszy ponadto godne poparcia cele tego przedsięwzięcia, jesteśmy przekonani, że loteria spotka się z życzliwością ogółu pracowników pocztowych.

Należy podkreślić, iż Ministerstwo Pocz. i Telegrafów odniosło się do tej imprezy bardzo życzliwie, zezwalając na sprzedaż losów w urzędach pocztowych oraz przyznając szereg innych udogodnień.

Rom-er

Obniżenie opłat w Sanatorjum

Na podstawie opracowanego przez Dyrekcję Sanatorjum i zatwierdzonego przez Zarząd Główny Związku preliminarza budżetowego Sanatorjum w Zakopanem, obniża się od dnia 1 stycznia 1931 r. opłatę pobieraną od członków Związku i ich rodzin z sześciu złotych na **pięć złotych dziennie**, oraz od pracowników państwowych i pocztowych — nie członków Związku i ich rodzin przebywających w Sanatorjum na podstawie karty skierowania, z 7 zł. 50 gr. na 6 złotych 50 gr. dziennie.

Osoby prywatne, względnie pracownicy państwowi bez karty skierowania opłacają bez zmiany 16 złotych dziennie.

Wobec wyżej wymienionego obniżenia opłat, pracownicy pocztowi, względnie ich rodziny za cenę 5 złotych dziennie otrzymują pokój (jedno lub dwuosobowy) z oświetleniem, opatem, umeblowaniem, pościelą, opraniem i obsługą, oraz przepięknym i jedynym w całym Zakopanem widokiem na Tatry, **pięciorazowe obfite i wykwintne odżywianie, oraz najzupełniejszą opiekę lekarską i pielęgniarską udzielaną przez najwybitniejszych lekarzy specjalistów** (z których jeden stale znajduje się w Sanatorjum) i wykwalifikowany personel pielęgniarski.

Samo Sanatorjum, położone na wspaniałym miejscu na południowych stokach góry Antołówki (1000 metrów ponad poziom morza), wśród kilkudziesięciu morgowego lasu świerkowego, zdala od kurzu i zgiełku miejskiego, wyposażone w najnowocześniejsze aparaty i urządzenia lekarskie oraz nowo-wybudowaną leżalnię w parku Sanatorjum z widokiem na całe pasmo Tatr i zawody narciarskie — jest wymarzeniem miejscem wypoczynku i rzeczywistego poratowania nadwątlonego zdrowia.

Gmach Sanatorjum urządony z niekłamnym komfortem, z piękną wykładaną mdrzewiem jadalnią, z wielkim salonem i czytelnią o ścianach ręcznie malowanych przez znanego artystę maalrza, sprawiają nadwzraz miłe i pociągające wrażenie.



Jeżeli dodać komfortowe urządzenie poszczególnych pokoi, wszelkie wygody jak: zimna i gorąca woda doprowadzona do każdego pokoju, sygnalizacja, telefony, winda, wzorowa czystość i t. p., trzeba z dumą stwierdzić, że dzięki usilnym trudom wszystkich członków Związku — sprzedających znaczki uzdrowiskowe z pełnym zrozumieniem i umiłowaniem podjętego celu, **cierpiący i osłabieni pracownicy pocztowi w Sanatorjum związkowym uzyskali idealne warunki do poratowania nadwątlonego zdrowia.**

Uchwała Zarządu Głównego obniżająca z dniem 1-ym stycznia 1931 opłatę Sanatorijną na **pięć złotych dziennie** umożliwia jeszcze bardziej możliwość korzystania z tej wielkiej zdobyczy organizacyjnej.

Przy sposobności proszeni jesteśmy również o zaznaczenie, że stwierdzona przez lekarza urzędowego potrzeba przebywania w Sanatorjum związkowym w Zakopanem, służy jako uzasadnienie do wnoszenia do właściwych Dyrekcji Pocz. i Telegrafów podań o bezzwrotne zapomogi.

Wszelkich informacji dotyczących formalności przedwstępnych oraz wolnych miejsc i terminów, udziela bezpośrednio Dyrekcja Sanatorjum Związku Prac. P. T. i T. w Zakopanem.

ZE ŚWIATA POCZTY

ANGLJA.

Dodatek „na straty” (Risk allowances) wypłaca się w imperjum brytyjskiem od roku 1853. Dawny system polegał na tem, że kasjerzy pocztowi otrzymywali stały ryczałt na pokrycie strat pieniężnych przy wpłatach i wypłatach, przyczem musieli pokrywać wszelkie straty, bez względu na ich wysokość. Począwszy od r. 1907, rozwinął się obok tego systemu, system drugi, polegający na pokrywaniu przez skarb poczty strat w poszczególnych wypadkach. Od r. 1914 skarb poczty pokrywa wszelkie straty, które przewyższają 5 proc. tygod-

niowego dochodu urzędnika kasowego, o ile „nie zachodzi oszustwo lub lekko-myślność urzędnika”.

Wszystkie urzędy pocztowe prowadzą księgi, zapisując wszelkie straty kasowe, przewyższające kwotę 1 szylinga. Jeśli zdarzy się 6 strat w ciągu roku, urzędy pocztowe zawiadamiają przełożoną władzę. Związek pocztowców angielskich zabiega o przywrócenie dawnego systemu, a mianowicie, by każdy kasjer poczty otrzymywał ryczałt na straty w kwocie 3 szylingów tygodniowo. Ponieważ ministerstwo poczt sprzeciwia się przywróceniu starego systemu, związek zapro-

ponował, by kasa pocztowa pokrywała wszystkie straty, a więc nie tylko te, które przewyższają 5 proc. wynagrodzenia tygodniowego. Ministerstwo zgodziło się na tę propozycję i okazało się, że rachunek strat wzrósł o 30 proc., co według opinii zarządu związku pocztowców angielskich, przypisywać należy temu, iż przedtem nieliczni tylko urzędnicy kasowi meldowali o poniesionych stratach.

NIEMCY.

Obniżenie opłat pocztowych.

Mimo niekorzystnych warunków dla poczty niemieckiej, której dochody w bieżącym roku budżetowym obniżyły się o 71 milj. mk., a za cały rok przewiduje się deficyt w dochodach 120 milj. mk., postanowiono obniżyć opłaty pocztowe. Zniżka opłat stoi w związku z akcją Rządu zmierzającą do obniżenia cen za wszelkie artykuły. M. in. opłata za druki ma wynosić 4 fen. zamiast 5 fen. Ponadto mają być niższe taryfy paczkowa dla paczek w I. i II. strefie oraz taryfa telegraficzna i telefoniczna.

Odpowiedni projekt miał być przedstawiony Radzie Gospodarczej na posiedzeniu w dniu 18 grudnia b. r.

Świąteczne i noworoczne telegramy.

Administracja pocztowa zaprowadziła specjalne telegramy życzeniowe w obrocie wewnętrznym.

Telegramy takie można przysyłać w czasie od 15 grudnia do 5 stycznia. Opłata wynosi 75 fen. (50 fen. w miejscowym okręgu) za 10 słów.

Za telegramy na osobnym ozdobnym blankiecie pobiera się opłatę dodatkową 1 mk. (Deutsche Post Nr. 51).

HOLANDJA.

Nowe znaczki dobroczynne.

Ukazały się, jak lat poprzednich znaczki dobroczynne, sprzedawane w urzędach pocztowych w czasie od 10 grudnia 1930 r. do 9 stycznia 1931 r.

Serja tych znaczków pięknie i artystycznie wykonanych, została wydana w czterech wartościach 1½, 5, 6 i 12½ cent. Cena sprzedaży wynosi 3, 8, 10 i 16 cent.

Nadwyżka uzyskana ze sprzedaży omawianych znaczków przeznaczona jest na fundusz dla Towarzystwa Opieki Dziecka.

LUXEMBURG.

Znaczki dobroczynne.

Administracja pocztowa puściła w obieg nowe znaczki z napisem „Caritas” z wizerunkiem Księcia Karola w wartościach 10, 75 cent., 1, 1¼ i 1¾ franka.

Cena sprzedaży tych znaczków jest wyższa i wynosi 15, 85, 125, 200 i 325 cent.

GRECJA.

Pobory pocztowców greckich są wypłacane według 9 klas. Najniższe pobory, wypłacane t. zw. „manipulantowi kl. c” wynoszą 2100 drachm, pobory najwyższe, wypłacane „dyrektorowi klasy a” wynoszą 9.125 drachm. Dniem wypłaty jest 20 każdego miesiąca. Dodatków lokalnych i rodzinnych niema. J. H.

Ankieta

Stowarzyszenie Urzędników Państwowych zainicjowało ankietę, dotyczącą zadłużenia pracowników państwowych, w celu zebrania odpowiedniego materiału faktycznego, służącego za podstawę do akcji o poprawę bytu pracowników państwowych i przeprowadzenia postulatu oddłużenia funkcjonariuszów przez Państwo.

Oddłużenie to polegałoby na tem, że Państwo przeznaczyłoby specjalny fundusz, z którego *jednorazowo* przejęłoby wszystkie długi prywatne pracowników na siebie, a pracownikowi rozłożyłoby płacenie przejętego długu na niewielkie długoterminowe raty, umożliwiając w ten sposób pracownikom możliwość wybrnięcia z zobowiązań, bez konieczności uciekania się do lichwy (co w sferach pracowników państwowych zdarza się bardzo często), oraz zwalniając w ten sposób od trapiących ich kłopotów finansowych i borykania się z ciągłym regulowaniem jednych, a zaciąganiem innych pożyczek krótkoterminowych.

Zamierzona ankietę, jako materiał statystyczny i orientacyjny, a zarazem m. in. jako podstawa do rozpoczęcia akcji w wyżej wymienionym kierunku, jest zatem sprawą bardzo ważną, którą należy potraktować z całą powagą.

Inicjatywę Stowarzyszenia Urzędników

Państwowych podjęła Centralna Komisja Porozumiewawcza Związków Pracowników Państwowych, w wyniku czego ankietę przeprowadzą u siebie wszystkie organizacje, należące do Centralnej Komisji Porozumiewawczej, a prawdopodobnie i reszta związków pracowników państwowych.

Wszyscy członkowie Związku oraz pracownicy pocztowi, nieorganizowani lub członkowie innych związków pocztowych, do których dotrze wiadomość o przeprowadzanej ankiecie, w interesie wspólnym winni *bezwzględnie* nadesłać potrzebne dane, umieszczając je bądź na wyciętym z „Poczty” formularzu, bądź też sporządzając odpowiedni formularz odręcznie.

Odpowiedź należy nadsyłać pod adresem Zarządu Głównego Związku, ul. Bednarska 25, opatrując kopertę w prawym górnym rogu dopiskiem: „Ankieta”.

Odpowiedzi mogą być nadsyłane pojedynczo lub też zbiorowo od pracowników danego urzędu lub działu.

Podstawowym warunkiem ankiety, stanowiącym o jej rzeczywistej wartości, będzie *ścistość* w nadesłanych odpowiedziach, dlatego też prosimy wszystkich o jaknajskrupulatniejsze odpowiedzi w zamieszczonych w formularzu punktach.

A N K I E T A

W SPRAWIE ZADŁUŻENIA FUNKCJONARJUSZÓW PAŃSTWOWYCH

- 1) Klasa miejscowości*) i województwo.....
- 2) Charakter stosunku służbowego**) i grupa uposażenia.....
- 3) Liczba członków rodziny***).....
- 4) Wysokość wynagrodzenia wraz ze wszystkimi dodatkami.....
- 5) Wysokość zadłużenia:
 - a) pożyczki z kasy państwowej.....
 - b) „ „ „ koleżeńskiej.....
 - c) dług towarowy.....
 - d) pożyczki budowlane.....
 - e) inne.....

Wyraźny podpis.....

Uwaga: Wypełnioną ankietę należy zwrócić najpóźniej do dn. 10-go stycznia 1931 r.

*) Pod względem dodatku mieszkaniowego.

**) Mianowany na stałe, do odwołania lub kontraktowy.

***) Będących faktycznie na utrzymaniu pracownika.

Z ŻYCIA ZWIĄZKU

BYDGOSZCZ.

PLENARNE POSIEDZENIE ZARZĄDU OKRĘGOWEGO

Dnia 1 listopada b. r. odbyło się plenarne posiedzenie członków Zarządu Okręgowego z udziałem przedstawiciela Zarządu Głównego sekretarza kol. Hałasa, redaktora czasopisma „Dzień Bydgoski” p. Starzewskiego, przedstawiciela B. B. W. R. p. Romaniszyna i prezesów Kół Miejskowych okręgu pomorskiego.

Zanim przystąpiono do właściwych obrad udzielił przewodniczący zebrania kol. Wróblewski głosu p. Romaniszynowi jako przedstawicielowi B. B. W. R., który scharakteryzował działalność B. B. W. R., poczem omawiając sprawę obecnych wyborów apelował do zebranych do wyteźonej pracy i tworzenia Kótek lokalnych B. B. W. R. Na koniec mówca wznosił okrzyk na cześć Pierwszego Marszałka Józefa Piłsudskiego.

W dalszym ciągu przemawiali w tej sprawie sekretarz Zarządu Głównego kol. Hałas i redaktor Dnia Bydgoskiego, a w szerokiej dyskusji zabierali głos kol. Deja, Stypa, Niewiada, Frydrychowicz, Kulpa, Behlke i Burda.

Sprawozdanie Zarz. Okręgowego wygłosił sekretarz kol. Stypa, poruszając szereg ważnych postulatów lokalnych przeprowadzonych z pomyślnym rezultatem. Po sprawozdaniu wyłoniła się dyskusja w której kol. Frydrychowicz nawołuje do wyteżenia więcej sił nad podniesieniem poziomu prac kulturalno - oświatowych we wszystkich Kółkach okręgu pomorskiego, stawiając jako wzór do brze zorganizowane Koło w Gdyni.

Na wniosek kol. Behlkego zamknięto dyskusję, wyrażając równocześnie jednogłośnie podziękowanie za działalność Zarządu Okręgowego.

Ożywioną dyskusję wywołała sprawa centralizacji Kas Pogrzebowych Okręgu. Licznie zgłaszający się mówcy jak: kol. Stryzek, Stypa, Burda,

Kulpa, Frydrychowicz i wielu innych omawiali dobre i złe strony centralizacji. Po wyjaśnieniu celu centralizacji przez przedstawiciela Zarządu Głównego kol. Hałasa uchwalono jednogłośnie rezolucję zgłoszoną przez niego o następującej treści:

Plenarne posiedzenie Zarządu Okręgowego z współudziałem prezesów Kół Miejskowych w dniu 1.XI.30 uchwala:

„Wzywa się te Zarządy Kół Miejskowych, Miejskowych Kas Pogrzebowych i Zarząd Kasy pogrzebowej Zw. Prac. P. T. i T. w Bydgoszczy do rozpoczęcia prac, zmierzających do likwidacji tych kas i przyłączenia ich do jednej Kasy Okręgowej istniejącej w Bydgoszczy i porozumienia się z tą kasą“.

Referat objaśniający obecne położenie pracowników wygłosił sekr. Zarz. Gł. kol. Hałas, który, poruszając najżywniejsze potrzeby nasze, od najważniejszych poczynsz, udowodnił energiczną pracę i wysiłki Zarz. Gł. zdążające do przeprowadzenia:

Poprawy bytu przez wypłacenie 2/3 dodatku mieszkaniowego z 1928 r., wprowadzenie dodatków: kasowego, za kierownictwo, za służbę w

Przedłużenie sprzedaży nalepek

PAN MINISTER POCZT I TELEGRAFÓW, NA PROŚBĘ ZARZĄDU GŁÓWNEGO ZWIĄZKU, WYRAZIŁ ZGODĘ NA DALSZĄ SPRZEDAŻ NALEPEK UZDROWISKOWYCH W URZĘDACH I AGENCJACH POCZTOWYCH ORAZ PRZEZ LISTONOSZÓW NA ROK 1931. ODNOŚNE ZARZĄDZENIE UKAŻE SIĘ W NAJBLIŻSZYM DZIENNIKU URZĘDOWYM MINISTERSTWA POCZT I TELEGRAFÓW.

Bacność Praktykanci!

NAUKĘ NA KURSACH I PRZYGOTOWANIE SIĘ DO EGZAMINU UŁATWIA, OPRACOWANY PRZEZ PP DOCENTÓW KURSÓW — PRZY D. P. i T. W POZNANIU, PODRĘCZNIK

REPETYTORJUM DO EGZAMINU POCZTOWO-TELEGRAFICZNEGO DLA URZĘDNIKÓW

OBEJMUJĄCY WSZYSTKIE WYMAGANE DZIAŁY

Nabyć można u wydawcy: **ZARZĄD OKRĘGOWY ZWIĄZKU PRAC. POCZT, TELEGR. I TEL. W POZNANIU. KONTO P. K. O. POZNAŃ Nr. 205414.**

Cena **10 zł.** oraz kosztą przesyłki.

Praktykanci (oraz pracownicy) z **Warszawy**, mogą nabyć podręcznik w Sekretarjacie Zarządu Głównego, ul. Bednarska 25.

WYSPRZEDAJEMY OŁÓWKI

Dla urzędów i agencji pocztowych wysyłamy za **5 zł.** asortyment ołówek czarnych, kolorowych, chemicznych i t. p. zawierający przeszło **200 sztuk**, wagi **1 klg.** Gatunek dobry. Duża oszczędność przez używanie naszych ołówek asortowanych.

Koszta przesyłki ponosi zamawiający

KSIĘGARNIA ROZWÓJ W PUŁTUSKU

Cenniki i katalogi ilustrowane materiałów pisemnych na żądanie bezpłatnie wysyłamy

niedziela i święta, wprowadzenia umundurowania dla urzędników i t. d.

Tematem ożywionej dyskusji były egzaminy projektowane na stanowiska kontrolne i kierownicze, oraz na urzędników administracyjnych II klatki. Na wniosek kol. Kulpy uchwalono rezolucję wzywającą Zarząd Główny do przypilnowania sprawy projektu rozp. o egzaminach i przedstawienie wniosków w myśl rezolucji.

Po krótkiej lecz rzeczowej dyskusji wyrażono na wniosek kol. Stypy Zarządowi Głównemu podziękowanie i uznanie w formie rezolucji przyjętej przez wszystkich oklaskami, a mianowicie:

„Plenarne posiedzenie członków Zarz. Okr. w Bydgoszczy z udziałem prezesów Kół Miejskowych po wysłuchaniu referatu przedstawiciela Zarządu Głównego wyraża podziękowanie za dotychczasową pracę i przyczynienie się do świetnego rozwoju organizacji“.

Przy wolnych wnioskach poruszono liczne sprawy, a m.:

sprawę uzyskania lokalu w budynku I. K. R. dla Zarządu Okręgowego;

kol. Burchhard poruszył sprawę skrócenia terminu używalności mundurów w paczkarniach, na peronach i t. d.;

wprowadzenie kursów dla niższych funkcjonariuszów i dopuszczenie ich do egzaminu po 5-ciu latach służby;

kol. Kulpa apeluje do Zarządu Głównego o spowodowanie ograniczenia zbiorów na rozmaite cele dobroczynne;

W końcu złożono przez Koło Miejsc. Gdynia wniosek w sprawie wprowadzenia następujących druków:

- Skorowidza wykazów perjodycznych;
 - Wykaz zmian personelu;
 - Wykaz obiegu wagonów pocztowych i pocztowo-bagażowych;
 - Zamówienie materiałów technicznych (pod kalke);
 - Zamówienie druków, przedmiotów inwentarza i innych materiałów;
 - Wykaz kredytowanych należności telefonicznych;
 - Wykaz niezapłaconych (dodatkowo) zapłaconych należności telefonicznych;
 - Wykaz wpłaconego wzgl. wypłaconego podatku dochodowego;
 - Wykaz zmian w stanie radioabonentów (do Warszawy dekadowo);
 - Wykaz czynnych aparatów i ogni (rocznie 1);
 - Wykaz stanu aparatów (kwartalnie 1);
 - Sprawozdanie z budowy (kwartalnie 1);
 - Wykaz kar (pod kalke);
 - Wykaz pobranego czynszu (pod kalke);
 - Podręczny zapisek osobowy;
 - Aparat oddawczy dla zdawania kierownictwa urzędu;
 - Wykaz otrzymanych ze Składnicy dyrekcyjnej plomb i farby do datown;
 - Księga niedoręczalnych przesyłek;
 - Wykaz lokatorów;
 - Wykaz kontrolny przychodu i rozchodu druku 501 — 11 a) i b);
 - Druku „Akt oddania o najem i protokół odebrania mieszkania służbowego“.
- Po wyczerpaniu porządku obrad zakończono obrady hasłem „Cześć Pracy“!

WILNO.

W dniu 8 listopada b. r. w lokalu Ogniska Kolejowego odbyła się uroczysta Akademia ku upamiętnieniu Dziesięciolecia odparcia najazdu bolszewickiego i odzyskania m. Wilna przez gen. L. Żeli-

RATUJMY BOHATERA-MĘCZENNIKA

(Dodatkowo nadeszli ofiary:)

Pracownicy U. p. Okocim	2.50 zł
" " " Łasin	8.25 "
" " " Janów lub.	4.— "
" " " Warszawa 14	4.— "
" " " Warszawa 15	21.10 "
" " " Katowice 1	53.— "
Koło Miejsc. Dyr. P. i T. Poznań	13.52 "
" " " Warszawa 2	183.50 "

NA STATEK „DAR POCZTOWCÓW“

Przekazali w dalszym ciągu do Komitetu Floty Narodowej.

Pracownicy U. p. Podstawy	28.— zł.
" " " Dawid-Gródek	9.— "
" " " Pińsk	82.— "
" " " Wilno	48.— "
" " " N.-Święciany	46.— "
" " " Kosów-Poleski	20.— "
" " " Wołożyn	34.— "
" " " Nowogródek	57.— "
" " " Dyr. Pocz. i Tel. Wilno	99.— "
" " " Zarz. Techn. Grodno	41.— "
Koło Miejsce Brzeżany	25.— "
" " " Wilno	56.— "
" " " Gniezno	9.80 "
Pocztowy Komitet Floty Narodowej Tczew	7.68 "
Józef Dorżynkiewicz Naczelnik U. p. Ejszyszki	5.— "
Andrzej Charmuszko Naczelnik U. p. Kamieniec Lit.	5.— "
Stanisław Bąk Naczelnik U. p. Rychwał k. Konina	5.— "

BŁAWATY

Wielki wybór materiałów na ubrania, suknie, kostjomy, jedwabi, wszelkiego rodzaju płócien na pościelę i bieliznę,

POLECA

DYONIZY KNAST

Poznań, Stary Rynek 54

Dla P. p. Pracowników Pocztych dogodne warunki ratalne.

123



ODZNAKA ZWIĄZKOWA

Z okazji dziesięciolecia istnienia Związku

Zarząd Główny ustalił odznakę związkową w formie żetonu, którą mają prawo nosić honorowi i rzeczywisci członkowie Związku, oraz ci koledzy nie członkowie, którzy jako rzeczywisci członkowie Związku zostali służbowo przeniesieni w stan spoczynku.

Odznaki związkowe sporządzone są w dwóch rodzajach: Dla kolegów — z nakrętką, do przykręcenia w dziurce znajdującej się w lewej klapie marynarki, oraz dla koleżanek z przylutowaną do odznaki agrałką, umożliwiającą przymocowanie żetonu do każdego stroju.

Cena odznaki wraz z przesyłką pocztową wynosi zł. 3 gr. 50, które należy przesyłać do Referatu Budowy Uzdrowisk przy Zarządzie Głównym Związku Prac. P., T. i T. Rzp. P. — konto P. K. O. Nr. 14.048.

Zarządy kół miejscowych oraz urzędy pocztowe mogą otrzymywać odznaki do sprzedaży komisowej.

Całkowity dochód ze sprzedaży odznak przeznaczają się na fundusz Sanatoryjny.

Za zaliczką pocztową nie wysyła się. Naśladownictwo i sprzedaż bez upoważnienia Zarządu Głównego, prawnie zastrzeżone.



ODBIERA WSZYSTKIE WAŻNIEJSZE STACJE EUROPEJSKIE NA GŁOŚNIK, A KOSZTUJE TYLKO

140

ZŁOTYCH //

KOMPLET Z LAMPAMI, BATERJĄ 120V.

AKUMULATOREM, GŁOŚNIKIEM

I MATERIAŁEM ANTENOWYM 320zł.

ZAKŁADY RADJOTECHNICZNE „NATAWIS“

WARSZAWA, NIECAŁA 7 ///

KRAKÓW, STAROWISŁNA 17 // = ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA 152

Oddział Warszawa, Marszałkowska 141.

Biurowe Meble i Urządzenia

Dostarcza do wszystkich urzędów
„HALLER i HEINRICH“

Fabryka Mebli i Urządzeń Biurowych
w Grodnie.

Biuro Sprzedaży: Warszawa, Niecała 5
tel. 421-52.

Prosimey żadać cenników

Uwaga: Wszystkie blaty z klejonki 20 m/m

139